

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

### W Pęczelicach zacny Przyjacielu historycznych ciekawostek dowiesz się wielu!

Pęczelice to wieś położona w odległości 7 km od Buska-Zdroju. Na pierwszy rzut oka miejsce to wydaje się być zwykłą wioską. Pęczelice to obszar posiadający piękne walory historyczne, przyrodnicze i kulturowe. Główną atrakcją jest szlak wokół studni, który niesie ze sobą ciekawą historię. W ramach projektu „Atrakcje Turystyczne na Szlaku Wokół Słońca” organizowanego przez Buskie Centrum Kultury postanowiliśmy zwiedzić i poznać



fot. Martyna Kania

Rozpoczynając naszą wędrowkę pierwszym i najważniejszym etapem jest legenda o św. Florianie i słynnej Studni Gromadzkiej. Legenda ta głosi, że rycerz powracający z wojny krzyżowej zdążający na Święty Krzyż, ogarnięty gorączką od ran zadanych przez Saracenów spotkał w tym rejonie wiedźmę – zielarkę, która poradziła mu, aby



fot. Martyna Kania

pił i obkładał rany wodą ze źródelka, wypływającego spod skarpy. Rycerz ów powracał do zdrowia i od tego momentu źródelko to nazwane zostało „Źródłem życia”, a wzdłuż strumienia nazwanego „Strugą” powstała wieś Pęczelice<sup>1</sup>. Studnia nazywana przez mieszkańców betonowym bunkrem jest punktem centralnym szlaku,

Pęczelice. Towarzystwem a zarazem przewodnikiem naszej wyprawy był prezes Stowarzyszenia Miłośników Pęczelic- Jerzy Misch. Stowarzyszenie powołano w 2011 roku i jego głównym założeniem jest promocja wszystkich walorów Pęczelic. Ponadto dodatkowych informacji udzielił nam Daniel Pytel- najstarszy i najbardziej przywiązany do Pęczelic mieszkaniec, który jest dziadkiem Jerzego Mischa.



fot. Martyna Kania

<sup>1</sup> <http://peczelice.pl/szlak-wok%C3%B3%C5%82-studni/studnia-gromadzka.aspx>, data dostępu: 10.04.2014

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Fot. Martyna Kania

od którego zaczyna się i jednocześnie kończy zwiedzanie. Planowane są nawet prace rekonstrukcyjne, które mają na celu przywrócenie wyglądu studni z XVII wieku. Co więcej woda ze studni ma być przebadana pod względem przydatności do picia.

Kolejnym punktem szlaku jest Zbór Ariański z drugiej połowy XVI wieku. W latach 1570 – 1584

wieś ta należała do arianina Stanisława Gnoińskiego, syna Mikołaja hetmana nadwornego.

Stanisław Gnoiński wraz ze swym bratem Jakubem oprócz Pęczelic posiadał dobra w Piasku Wielkim koło Nowego Korczyna nad Nidą. O obecności Stanisława Gnoińskiego w Pęczelicach jako arianina, świadczy zbór. Po przejęciu majątku przez katolicką szlachtę, zbór ten został zamieniony na spichlerz służący do przechowywania zboża.



źródło: [www.peczelice.pl](http://www.peczelice.pl)

Przebudowany został prawdopodobnie na początku XX wieku. Funkcję tę pełnił aż do połowy XX wieku. W następnych latach nieremontowany i opuszczony przetrwał do czasów

współczesnych w stanie szczątkowym. Zachowały się tylko piwnice, dwie izby ze śladami sklepienia kolebkowego<sup>2</sup>. Całość stanowi ruinę, której nie można odbudować ani zabezpieczyć, ponieważ zabytek znajduje się na terenie prywatnym, co stanowi problem natury prawnej. –Jeżeli nie uda się nam odbudować ruin w tym miejscu, gdzie stoją to prawdopodobnie będziemy się starali zrobić rekonstrukcję od podstaw, żeby zachować tę tradycję. A ruinom pozwolimy się rozpaść, bo nie mamy na to wpływu- mówi prezes



<sup>2</sup> <http://peczelice.pl/szlak-wok%C3%B3%C5%82-studni/zb%C3%B3r-aria%C5%84ski.aspx>, data dostępu: 10.04.2014

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

stowarzyszenia.

Następnie udaliśmy się na szczyt Ostrej Góry (263m n.p.m.), z której rozciągają się widoki na Szczaworyż, Kapturową Górę (Skotniki), Busko-Zdrój. Na samej górze znajduje się cmentarz Arian. W latach 20. XX w. badacz zabytków kościelnych, ksiądz Jan Wiśniewski usłyszał o sklepieniu, które było otwarte i splądrowane. Postanowił to sprawdzić i okazało się, że na miejscu natrafiono na 12 trumien, mających kształt człowieka. W latach 60. XX w. odkryto pozostałości po grobach.



fot. Martyna Kania

Arian chowano w specyficzny sposób. Ciała były owinięte materiałem w sposób bardzo skromny. Na Ostrej Górze można zaobserwować unikatową roślinność. Znajdują się tam rośliny stepowe, m.in. dziewięsił, który jest typowy dla tego rejonu.

Po zejściu z Ostrej Góry, przechodząc tzw. Aleją Śliwową dowiedzieliśmy się o bogactwach przyrodniczych Pęczelic. W całej miejscowości dominują sady jabłoni, czereśni i śliwek, z których tłoczone są naturalne soki do picia.

Stowarzyszenie jest organizacją otwartą, do której dołączyć może każdy. Powstało 11 listopada 2011 roku, chociaż zamiary na stworzenie organizacji były już w latach 90. XX w. Na obecną chwilę liczy 23 członków. Niezależnie od wieku i zainteresowań każdy może przyczynić się do rozwoju Pęczelic. Stowarzyszenie posiada własną stronę internetową, na której można dowiedzieć się o wszystkich atrakcjach i wydarzeniach organizowanych w tym miejscu.

Głównymi celami założycieli stowarzyszenia jest utworzenie ekologicznej wsi, która może być zapleczem dla pobliskich miast a także zmierza w kierunku propagowania zdrowego stylu życia. –Potrzeba trochę pieniędzy. Tak jak zaplanował sobie prezes trzeba zrobić izbę pamięci. Pamiątki są pod każdym krzakiem - mówi Daniel Pytel. Utworzenie izby pamięci miałyby na celu uhonorowane wszystkich zacnych osób związanych z historią powstania wsi, poprzez umieszczenie zdjęć i rekwizytów.- To miałyby być takie mini muzeum historii wsi. Pokazalibyśmy wszystkich liderów samorządu wiejskiego- uzupełnia Jerzy Misch.

Największym jednak marzeniem i ostatecznym celem jest zbudowanie wioski historycznej. Zrekonstruowanie wioski z XVI –XVII wieku w skali 1:1 lub w formie miniatuury z pewnością wzbudziło by większe zainteresowanie turystów, przez co Pęczelice mogłyby być wreszcie zauważone i docenione.

Publikacja powstała w wyniku współpracy Buskiego Samorządowego Centrum Kultury z Wydziałem Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Po całonocnym pobycie stwierdzamy, że jest to piękna wieś. Interesująca historia i zabytki wywarły na nas pozytywne wrażenia. Cisza, spokój, z dala od miejskiego szumu pozwoliły nam na relaks i dobrą zabawę. Z każdym kolejnym etapem wędrowki coraz bardziej integrowaliśmy się z mieszkańcami i przeszłością Pęczelic. Wesoła atmosfera i życzliwość ludzi sprawia, że chciałoby się tam zostać na dłużej.



źródło: [www.peczelice.pl](http://www.peczelice.pl)